

Wyrok z dnia 9 grudnia 2008 r.

I UK 151/08

W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego o odpowiedzialności członka zarządu spółki za składki na podstawie art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), ocena sądu obejmuje zachowanie terminu wydania decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej (art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej), a nie przedawnienie zobowiązania wynikającego z tej decyzji (art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej i art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 9 grudnia 2008 r. sprawy z odwołania Włodzimierza N. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi Wojewódzkiemu w B. z udziałem zainteresowanego Centrum Szkolenia Doradztwa „M.-T.” Spółki z o.o. w B. o zapłatę składki wraz z odsetkami, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 lutego 2008 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 27 lutego 2008 r. oddalił apelację Włodzimierza N. od wyroku Sąd Okręgowy w Białymstoku z 24 kwietnia 2007 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji pozwanego z 4 lutego 2003 r., obciążającego go na podstawie art. 116 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa w związku z ustawą z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, odpowiedzialnością za składki nieuiszczone przez Spółkę z o.o. Centrum Szkolenio-

wo-Doradcze „M.-T.” w B., w kwocie 102.415,51 zł, w okresie od marca 1999 r. do lipca 2001 r. (w tym na ubezpieczenia społeczne od marca do grudnia 1999 r. i od października 2000 r. do lipca 2001 r.; na ubezpieczenie zdrowotne od maja do listopada 1999 r. i od sierpnia 2000 r. do lipca 2001 r.; na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od kwietnia do sierpnia i od października do listopada 1999 r. oraz od listopada 2000 r. do lipca 2001 r.).

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka powstała w 1998 r. Zakończyła działalność w lipcu 2001 r. i do tego czasu zatrudniała pracowników oraz wypłacała im wynagrodzenia. Zarząd był jednoosobowy i jego prezesem był Włodzimierz N. Spółka nie miała płynności finansowej i utraciła możliwość realizacji zobowiązań wobec ZUS z dniem 15 kwietnia 1999 r. Przyczyną złej sytuacji było prowadzenie działalności ze stratami, które za lata 1998-1999 wynosiły ponad 81 tys. zł. Spółka nie płaćła składek i pozwany prowadził ich egzekucję, która została umorzona wobec jej bezskuteczności. W toku egzekucji skarżący jako prezes zarządu nie wskazał wierzytelności, które pozwoliłyby na zaspokojenie należności składekowych. To spowodowało obciążenie skarżącego wskazaną w decyzji odpowiedzialnością za składki niezapłacone przez Spółkę. W odwołaniu od decyzji skarżący podał, iż „cały majątek spółki został przejęty w czerwcu 2001 r. przez Komornika Skarbowego na pokrycie zobowiązań wobec ZUS”. Sąd Okręgowy nie uwzględnił jego zarzutu przedawnienia odpowiedzialności za składki. Przyjął za prawidłowe ustalenie pozwanego co do kwoty zaległych składek na podstawie deklaracji rozliczeniowych ZUS DRA i raportów imiennych składanych przez Spółkę, którą reprezentował skarżący. Złożenie przez Spółkę pozwanemu deklaracji rozliczeniowych za okresy ujęte w decyzji od stycznia do grudnia 1999 r., od sierpnia do grudnia 2000 r. i od stycznia do lipca 2001 r., przy uwzględnieniu zeznań świadków oraz opinii biegłego, a także niekwestionowania przez Spółkę zaległości, stanowiło podstawę do określenia kwot zaległych składek. Sąd Okręgowy nie zgodził się również z zarzutem, iżby mandat skarżącego w zarządzie Spółki wygaśł 23 czerwca 2000 r., tj. z odbyciem zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe za 1999 r., gdyż zarząd Spółki został powołany na czas nieoznaczony i nie istniało konieczne powiązanie mandatu oraz kadencji zarządu (uchwała Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97). Przy powołaniu na czas nieoznaczony termin wygaśnięcia nie jest określony, w związku z czym zastosowanie winien mieć art. 202 § 1 k.s.h. i mandat powinien zakończyć się najpóźniej z dniem odbycia zgromadzenia w 2002 r. Skarżący pełnił funkcję prezesa

zarządu od powstania Spółki aż do lipca 2001 r., tj. do faktycznego zaprzestania przez nią działalności.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji skarżącego również potwierdził brak przedawnienia. Wskazał, że art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: ustawa o sus) jako przepis szczególny wyprzedza przedawnienie z art. 118 Ordynacji podatkowej. Niezasadny był więc zarzut o konieczności pewnego ustalenia daty doręczenia skarżącemu decyzji z 4 lutego 2003 r. i wpływu tej daty na przedawnienie zobowiązań z niej wynikających. Obowiązek samobliczenia i opłacenia składek powstaje z mocy prawa za każdy okres (miesiąc) ubezpieczenia, stąd decyzja ustalająca wysokość zobowiązania składkowego ma charakter deklaratoryjny. Co do kwoty zaległości, to mając na uwadze złożenie deklaracji rozliczeniowych za sporny okres od marca 1999 r. do lipca 2001 r., należało przyjąć, że wynagrodzenie zostało pracownikom wypłacone. Wobec przeciwnych twierdzeń skarżącego jego pełnomocnik został zobowiązany do wskazania jakie kwoty zostały wypłacone pracownikom za okres objęty decyzją. Fakt ten powinien być udowodniony przez skarżącego (art. 6 k.c.). Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym w szczególności z deklaracji rozliczeniowych wynikało, iż wynagrodzenia pracownikom zostały wypłacone. Spółka nie kwestionowała należności na ubezpieczenia społeczne, obliczanych od przychodów. Ciężar obalenia ustalenia o wypłaceniu wynagrodzeń opartego na domniemaniu wynikającym ze złożenia deklaracji rozliczeniowych spoczywał na skarżącym, skoro twierdził, że fakt nie zaistniał. Sądowe postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych poprzedza postępowanie przed organem rentowym, który ma obowiązek zgromadzenia dowodów. Zatem przed sądem dowodem są także akta rentowe. Sąd dokonuje ustaleń w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach rentowych, uzupełniony w postępowaniu sądowym. Nie ma obowiązku ustalania wszystkich faktów, skoro wynikają z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed organem rentowym, a jedynie tych, na które wskazuje ubezpieczony w odwołaniu od decyzji. Odrębność postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych polega na tym, że postępowanie przed sądem pierwszej instancji jest w istocie postępowaniem odwoławczym od decyzji administracyjnych wydawanych przez organy rentowe. Odpowiedzialność na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej dotyczy niewykonania albo nienależytego wykonania zobowiązania publicznoprawnego. Użyte w nim określenie „pełnienie obowiązków” wskazuje, że chodzi o rzeczywiste (czynne, faktyczne) ich wykonywanie, a

nie tylko o piastowanie funkcji, z którą te obowiązki są związane (wyrok Sądu Najwyższego z 9 października 2006 r., II UK 47/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 296). Skarżący w okresie objętym decyzją pełnił funkcję członka zarządu. Zarząd powołany był na czas nieoznaczony, stąd jego mandat mógł być przerwany odwołaniem, śmiercią, rezygnacją. Przepis art. 196 k.h. normował zagadnienie wygaśnięcia mandatu członków zarządu a nie czasu urzędowania członków zarządu. Nie dotyczył ustania funkcji członka zarządu. Wygaśnięcie mandatów członków zarządu z dniem walnego zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie, bilans oraz rachunek zysków i strat za ostatni rok urzędowania (art. 196 k.h.), nie jest równoznaczne z zakończeniem kadencji tego zarządu (powołana przez pierwszą instancję uchwała z 19 czerwca 1997 r., III CZP 28/97). Należy odróżnić urzędowanie członka zarządu, czyli piastuna organu osoby prawnej, od mandatu członka zarządu. Urzędujący członek zarządu to osoba formalnie powołana w skład zarządu i spełniająca funkcję członka zarządu jako organu osoby prawnej. Traci ją w razie odwołania, rezygnacji lub upływu czasu na jaki została powołana (kadencja). Mandat członka zarządu przysługuje również temu, który utracił atrybut członka urzędującego. Kończy się z walnym zgromadzeniem zatwierdzającym sprawozdanie za ostatni rok urzędowania. W art. 116 Ordynacji podatkowej chodzi o zobowiązanie powstałe w czasie pełnienia funkcji członka zarządu, nie zaś mandatu. W spornym okresie skarżący pełnił funkcję członka zarządu na co wskazuje składanie deklaracji rozliczeniowych organowi rentowemu czy skierowanie do dłużnika wezwania do zapłaty z dnia 12 maja 2000 r. Na dokumentach skarżący podpisywał się jako prezes zarządu, zatem w dalszym ciągu pełnił funkcję, pomimo zatwierdzenia przez zgromadzenie wspólników w dniu 15 maja 1999 r. sprawozdania, bilansu i rachunku strat i zysków za ostatni rok urzędowania. Egzekucja przeciwko spółce była bezskuteczna i została umorzona postanowieniami z 16 czerwca 2002 r. i z 16 września 2002 r. Zajęto rachunek bankowy, ruchomości, wierzytelności Spółki. Skarżący sam podał, że cały majątek Spółki został przejęty w czerwcu 2001 r. na pokrycie zobowiązań wobec organu rentowego. Pozwany prowadził więc egzekucję do całego majątku Spółki. Wskazanie mienia do egzekucji jako przesłanka uwolnienia od odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej, winno obejmować realne mienie do egzekucji, umożliwiające zaspokojenie znacznej części zaległości podatkowych spółki.

Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczyły: 1. błędnej wykładni art. 24 ust. 5d ustawy o sus w związku z art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o sus, poprzez przyjęcie, że art. 24 ust. 5d stanowi *lex specialis* do art. 118 § 2, gdy przepisy te należy interpretować w ten sposób, iż wyrażają jedną normę, zgodnie z którą „przedawnienie zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za należności z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne następuje w terminie 3 lat od końca roku, w którym doszło do doręczenia mu tej decyzji, a przy tym nie później jak w terminie 5 lat od końca roku, w którym decyzja została wydana”; 2. niewłaściwego zastosowania art. 24 ust. 5d ustawy o sus w związku z art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o sus, poprzez zaniechanie uwzględnienia przedawnienia rzekomego zobowiązania skarżącego (w zakresie składek na ubezpieczenia społeczne, a - „z ostrożności” - także na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i ubezpieczenie zdrowotne), choć decyzja stanowiąca podstawę jego odpowiedzialności została mu doręczona 12 lutego 2003 r., a zatem na dzień wydania zaskarżonego wyroku upłynęły trzy lata od końca roku, w którym doszło do doręczenia decyzji o odpowiedzialności mocodawcy; 3. niewłaściwego zastosowania art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 oraz art. 1 w związku z art. 4 pkt 3 ustawy o sus, poprzez przyjęcie, że mocodawca ponosi odpowiedzialność za nieuiszczone przez spółkę składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz na ubezpieczenie zdrowotne, choć członek zarządu spółki z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za tego rodzaju dług w przypadku bezskuteczności egzekucji tych świadczeń z majątku spółki, bowiem odpowiedzialność ta ogranicza się do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego; 4. niewłaściwego zastosowania art. 18 ust. 1-13 i art. 20 oraz art. 32 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy o sus w związku z § 1 rozporządzenia MPiPS z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w związku z art. 11 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, poprzez przyjęcie, że Centrum Szkoleniowo - Doradcze „M.-T.” Sp. z o.o. w B. zalega wobec ZUS z opłaceniem składek na ubezpieczenie społeczne (emerytalno-rentowe, chorobowe i wypadkowe), choć w sprawie nie ustalono, że pracownicy Spółki otrzymali świadczenia z tytułu pracy lub świadczenia takie pozostawiono do dyspozycji pracowników (osiągnęli przychód), a zatem nie ustalono, że wystąpiło zdarzenie powodujące powstanie długu i odpowiedzialno-

ści Spółki wobec pozwanego; 5. - niewłaściwego zastosowania: art. 53 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu; art. 18 ustawy z 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy; art. 21 ust. 1 w związku z art. 8 pkt 1 lit. a oraz e ustawy z 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w związku z art. 18 ust. 1 -13 oraz art. 32 w związku z art. 4 pkt 9 ustawy o sus w związku z § 1 rozporządzenia MPiPS z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w związku z art. 11 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, poprzez przyjęcie, że Centrum Szkoleniowo - Doradcze „M.-T.” Sp. z o.o. w B. zalega wobec ZUS z opłacaniem składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne, choć w sprawie nie ustalono, że pracownicy Spółki otrzymali świadczenia z tytułu pracy lub świadczenia takie pozostawiono do dyspozycji pracowników (osiągnęli przychód), a zatem nie ustalono, że wystąpiło zdarzenie powodujące powstanie długu i odpowiedzialności Centrum wobec ZUS; 6. błędnej wykładni art. 196 k.h., poprzez przyjęcie, że uprawnienie do piastowania funkcji członka zarządu powołanego najpóźniej 31 grudnia 2000 r. nie wygasło z odbyciem zgromadzenia wspólników zatwierdzającego sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z działalności za rok, w którym członek zarządu został powołany, gdy umowa spółki nie określa kadencji; 7. niewłaściwego zastosowania art. 196 k.h. w związku z art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o sus, poprzez brak oceny, że mandat skarżącego (uprawnienie do piastowania funkcji) wygasł z dniem odbycia walnego zgromadzenia wspólników spółki Centrum w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 1998 r., tj. 15 maja 1999 r., a tym samym nie ponosi on odpowiedzialności za zaległości powstałe rzekomo po tej dacie; 8. błędnej wykładni art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o sus, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z mocy tego przepisu mogą ponosić osoby, które nie miały mandatu do sprawowania funkcji członka zarządu, ale które podejmowały działania jako członek zarządu pozostając w błędnym przeświadczeniu, iż ich mandat nie wygasł; 9. niewłaściwego zastosowania art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o sus, poprzez przyjęcie odpowiedzialności skarżącego za składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe, chorobowe i wypadkowe, pomimo że w sprawie nie ustalono, że bezskuteczna egzekucja była prowadzona do całego majątku Spółki, a organ egzekucyjny podjął wszelkie działania celem ustalenia

składników tego majątku; 10. niewłaściwego zastosowania art. 6 k.c., poprzez przyjęcie, że: 1) „ciężar obalenia faktu wynikającego z domniemania faktycznego spoczywa na osobie, która twierdzi, że fakt taki nie zaistniał”, 2) to odwołujący się (członek zarządu) zobowiązany jest wykazać, iż nie zaistniały zdarzenia, z którymi ustawa wiąże skutek w postaci przychodu pracownika Spółki, a w dalszej kolejności skutek w postaci powstania obowiązku zapłaty przez pracodawcę (Spółkę) składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, w sytuacji, w której ZUS nie powołuje się na prawomocny wyrok stwierdzający istnienie długu Spółki (art. 365 § 1 k.p.c.) lub ostateczną decyzję Zakładu stwierdzającą istnienie długu (art. 244 § 1 i 2 k.p.c.), a powołuje się jedynie na deklaracje złożone przez Spółkę (art. 245 k.p.c.); 3) to odwołujący zobowiązany jest wykazać, że bezskuteczna egzekucja nie była prowadzona do całego majątku spółki, gdy to na organie rentowym spoczywa ciężar wykazania prowadzenia bezskutecznej egzekucji do całego majątku lub podjęcia działań zmierzających do jego ustalenia, co jest inną okolicznością od wskazania przez członka zarządu majątku, z którego można prowadzić egzekucję; 11. niewłaściwego zastosowania art. 216 ust. 1 w związku z art. 217 i 218 Konstytucji RP w związku z art. 3 ust. 2 ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa w związku z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c oraz d i art. 123 ustawy o sus w związku z art. 6 w związku z art. 180 § 1 k.p.a., poprzez zaniechanie stwierdzenia braku odpowiedzialności mocodawcy, pomimo że decyzja wydana została przez oddział ZUS i zastrzega świadczenie na rzecz tego oddziału, choć oddział nie ma zdolności do wydania tego typu decyzji, ani zdolności do bycia podmiotem prawa określonego w decyzji.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania to: 1. naruszenie art. 236 k.p.c. w związku z art. 207 § 3 k.p.c. w związku z art. 223 § 1 w związku z art. 128 i 129 k.p.c., poprzez brak pominięcia i czynienie ustaleń w oparciu o dowody z (kopii) dokumentów, z których Sąd nie dopuścił dowodu (brak postanowienia dowodowego), a które zostały złożone do akt sprawy przez organ rentowy z uchybieniem terminu określonego przez Sąd do podniesienia twierdzeń o faktach i dowodów na ich poparcie pod rygorem pominięcia oraz nie zostały złożone w oryginale na rozprawie ani w odpisie przed rozprawą, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ (abstrahując od niedopuszczalności czynienia ustaleń o „faktach” w oparciu o deklaracje) wykluczenie deklaracji z podstaw czynienia ustaleń „skutkuje” wyłączeniem podstaw do zastosowania domniemania, zgodnie z którym: skoro deklaracje zostały

złożone, to pracownicy osiągnęli przychód, a to „skutkuje konstatacją” o braku wykazania przez organ rentowy faktów niezbędnych do oceny istnienia długu Spółki, a w konsekwencji odpowiedzialności skarżącego za ten dług; 2. naruszenie art. 235 k.p.c. w związku z art. 224 § 2 k.p.c. w związku z art. 447⁹ § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 9 k.p.c. w związku z § 115 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r. regulamin urzędowania sądów powszechnych w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 468 § 2 pkt 3 i 4 k.p.c., poprzez przyjęcie, że „w postępowaniu przed sądem dowodem są też akta rentowe” a sąd powszechny „nie ma obowiązku ustalenia wszystkich faktów, skoro wynikają one z materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed organem rentowym”, gdy dowodem mogą być poszczególne dokumenty zgromadzone w tych aktach, a przeprowadzenie dowodu z dokumentu zgromadzonego w aktach postępowania prowadzonego przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych wymaga wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z dokumentu, ujawnienia jego treści na rozprawie i uczynienia o tym wzmianki w protokole, a czynienie ustaleń w oparciu o taki dowód odbywa się według zasad obowiązujących w procesie przed sądem, a nie w postępowaniu „administracyjnym” przed ZUS, co w szczególności dotyczy oceny mocy dowodowej poszczególnych dowodów, zaś obowiązkiem sądu wynikającym z zasady bezpośredniości jest uczynienie samodzielnych i własnych ustaleń o faktach i weryfikacja wszystkich ustaleń istotnych z punktu widzenia brzmienia hipotez norm prawa materialnego, które może znajdować zastosowanie w sprawie, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ dopuszczenie dowodu z poszczególnych środków dowodowych zgromadzonych w „aktach rentowych” wprowadziłoby konieczność oceny ich mocy dowodowej i wiarygodności, a ujawnienie ich treści pozwoliłoby podjąć mocodawcy ewentualne środki obrony celem przeciwdziałania czynieniu ustaleń w oparciu o te dowody, w tym w szczególności dowody świadczące rzekomo o wystąpieniu zdarzeń powodujących powstanie rzekomego długu Spółki, za który skarżący ponosić ma odpowiedzialność; 3. naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 230 k.p.c. w związku z art. 229 k.p.c., poprzez brak rozstrzygnięcia zarzutu apelacyjnego w przedmiocie zaniechania poczynienia przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, że przedmiotowa decyzja została doręczona mocodawcy w dniu 12 lutego 2003 r., choć organ rentowy nie wypowiedział się co do tego faktu (milczące przyznanie), a znajduje on potwierdzenie w kopii dowodu doręczenia, znajdującej się w dołączonych

aktach organu rentowego; a także poprzez zaniechanie dokonania ustalenia o tym fakcie, choć strona podniosła w nim twierdzenie, a jest to fakt istotny z punktu widzenia hipotez norm prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w sprawie, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ ustalenie tego faktu, jest ustaleniem pozwalającym na określenie roku, od końca którego biegnie trzyletni termin przedawnienia rzekomej odpowiedzialności mocodawcy, co pozwalałoby na ocenę, czy odpowiedzialność ta nie uległa przedawnieniu; 4. naruszenie art. 231 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 213 § 1 k.p.c. *a contrario* w związku z art. 232 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez czynienie ustaleń o zdarzeniach nie będących faktami w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w drodze domniemania faktycznego, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ prawidłowe postrzeganie przedmiotu ustaleń o faktach, prowadziłoby do oceny, iż fakty ustalone, a będące podstawą stosowania domniemania faktycznego, nie pozwalają na ocenę ponad wszelką wątpliwość, iż wystąpiły zdarzenia powodujące istnienie rzekomego długu Spółki, za który skarżący ponosić ma odpowiedzialność, ponieważ fakt ustalony jest oświadczeniem osoby fizycznej o skutkach prawnych faktów, gdzie błąd w tej ocenie wyklucza przyjęcie ponad wszelką wątpliwość, że miały miejsce fakty opisane w prawidłowo rozumianej hipotezie normy prawa, o którym traktuje owo oświadczenie; 5. naruszenie art. 231 k.p.c., poprzez przyjęcie, że złożenie deklaracji przez Spółkę (wskazującej wysokość składek należnych od Spółki, jako płatnika składek należnych na poczet ubezpieczenia pracowników i przyjmujących zlecenie) jest podstawą domniemania, iż pracownicy rzeczywiście uzyskali świadczenia stanowiące podstawę obliczenia składek, w sytuacji, w której podniesiono, iż: (1) składając deklarację, osoba która deklarację podpisała pozostawała w błędnym przekonaniu, iż składki należne są w sytuacji, w której pracownikowi (przyjmującemu zlecenie) choćby przysługuje wynagrodzenie, ale nie zostało mu ani wypłacone, ani pozostawione do jego dyspozycji, a (2) pracownikom nie wypłacono całości wynagrodzeń, zaś częściowe wypłaty nastąpiły z uchybieniem terminu, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ prowadziłoby to do oceny, iż fakty ustalone, a będące podstawą stosowania domniemania faktycznego nie pozwalają na ocenę ponad wszelką wątpliwość, iż wystąpiły zdarzenia powodujące istnienie rzekomego długu Spółki, za który mocodawca ponosić ma odpowiedzialność; 6. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku kwot składających się na dług w ogólności z rozbiciem na okresy oraz na składki na

ubezpieczenia emerytalno-rentowe, wypadkowe, chorobowe, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i ubezpieczenie zdrowotne, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ przy przyjęciu, że członkowie zarządu spółki z o.o. nie ponoszą odpowiedzialności za bezskuteczność egzekucji składek na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i ubezpieczenie zdrowotne, wymaga precyzyjnego określenia wielkość składek należnych na ubezpieczenie społeczne, co nie zostało wskazane ani w decyzji, ani przede wszystkim w uzasadnieniu wyroku.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz orzeczenia o kosztach.

Sąd Najwyższy zaważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie uzasadniają jej wniosku. Zarzuty dotyczące podstawy procesowej skargi nie mogą odnosić się do ustalenia faktów lub oceny dowodów, a prócz tego mają znaczenie, gdy naruszenie przepisów postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 i § 3 k.p.c.). Zaskarżony wyrok rozstrzyga o odpowiedzialności za dług, stąd to prawo materialne decyduje, czy zarzut procesowy miał wpływ na wynik sprawy (orzeczenie merytoryczne).

Zarzut przedawnienia nie był zasadny. W sprawie nie było konieczne rozstrzygnięcie czy przedawnienie z art. 24 ust. 5d ustawy systemowej wyprzedza przedawnienie z art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej (na zasadzie *lex specialis*). Ten drugi przepis stanowi o przedawnieniu zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej po upływie 3 lat od końca roku kalendarzowego, w którym decyzja została doręczona, a pierwszy o przedawnieniu należności z tytułu składek wynikających z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej po upływie 5 lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym decyzja została wydana. Przedmiotem sprawy była natomiast sama odpowiedzialność osoby trzeciej i decyzja wydana 4 lutego 2003 r. dotyczyła odpowiedzialności skarżącego za nieuiszczone przez spółkę składki (pierwsze- za marzec 1999 r.). Została doręczona skarżącemu w lutym 2003 r., o czym świadczy data wniesienia odwołania i jego twierdzenie w zarzucie procesowym o jej doręczeniu w tym dniu. W rozstrzygnięciach obu wyroków oraz w skardze pomija się jednak, że oba wskazane terminy są pochodne od powstania odpowiedzialności za składki. Przede wszystkim więc nie może być przedawniona

odpowiedzialność za składki głównego (pierwotnego) dłużnika. Gdy idzie o odpowiedzialność osoby trzeciej w grę wchodzi termin z art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej. Nie pozwala on wydać decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa, upłynęło 5 lat. Na podstawie art. 31 i 32 ustawy systemowej termin ten stosuje się do odpowiedzialności za składki. Takie okres przedawnienia, który w sprawie nie upłynął, miał pierwszoplanowe znaczenie dla odpowiedzi na pytanie, czy decyzja o odpowiedzialności osoby trzeciej mogła być wydana. Tłumaczy to różnicę między art. 118 Ordynacji podatkowej i art. 24 ust. 5d ustawy systemowej. Pierwszy wszak wyraźnie w § 1 stanowi, że nie można wydać decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa, upłynęło 5 lat. Osoba trzecia odpowiada za zaległe składki w okresie pięcioletnim a nie dziesięcioletnim (tak jak dłużnik główny - art. 24 ust. 4 ustawy systemowej). Terminy, na których skupiał się skarżący, nie miały w sprawie zastosowania, gdyż decyzja objęta odwołaniem i kontrolą sądową dotyczyła tylko samego stwierdzenia odpowiedzialności osoby trzeciej za składki i w 2003 r. wobec składek należnych od marca 1999 r. mogła być wydana (art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej). Taki przedmiot rozstrzygnięcia w decyzji wyznaczał też granice rozpoznania sporu w sprawie sądowej. Kwestie czy uległy przedawnieniu należności z tytułu składek wynikające z decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej (art. 24 ust. 5d ustawy systemowej) albo czy nastąpiło przedawnienie zobowiązania wynikającego z decyzji o odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej (art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej) wykraczały poza możliwy sądowy przedmiot rozstrzygania, determinowany w sprawie odwoławczej przedmiotem rozstrzygnięcia wynikającym z decyzji organu rentowego. Inaczej ujmując, w zakresie przedawnienia znaczenie miał stan prawny z chwili wydania decyzji oraz sprawdzenie czy na tę chwilę nie zachodziło przedawnienie odpowiedzialności osoby trzeciej. Decyzja o odpowiedzialności skarżącego jako osoby trzeciej (art. 116 Ordynacji podatkowej) mogła być wydana, gdyż nie upłynął jeszcze termin przedawnienia 5 lat od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość składkowa (art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej). Ostateczne więc rozważenie, czy przepis art. 24 ust. 5d ustawy systemowej jest szczególną regulacją i ma zastosowanie przed przedawnieniem z art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej nie było konieczne w tej sprawie, gdyż jej przedmiot określony decyzją pozwanego dotyczył jedynie odpowiedzialności osoby trzeciej i na tę chwilę sądy winny badać kwe-

ścię przedawnienia jej odpowiedzialności podatkowej (składkowej). Zarzut przedawnienia odpowiedzialności za składki wynikającej z takiej decyzji, może być stawiany w innym postępowaniu. Decyzję o odpowiedzialności osoby trzeciej za składki ocenia się zatem według stanu prawnego z chwili jej wydania, a nie z chwili orzekania przez sąd ubezpieczeń społecznych skutkiem odwołania od tej decyzji. Skarżący nie zarzucał, iż na chwilę wydania skarżonej decyzji przedawnione były składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i ubezpieczenie zdrowotne. Niezasadnie jednak, tak jak wyżej wykazano w odniesieniu do składek na ubezpieczenia społeczne, również i tu zarzucał przedawnienie jego odpowiedzialności, na podstawie art. 24 ust. 5d w związku z art. 118 § 2 Ordynacji podatkowej, gdyż decyzja ustanawiała jego odpowiedzialność za dług i dopiero rozpoczynała termin przedawnienia odpowiedzialności osoby trzeciej za składki.

Niezasadnie skarżący zarzucił brak podstawy prawnej do obciążenia członka zarządu za inne składki poza składkami na ubezpieczenia społeczne. Sąd Najwyższy w uchwale z 4 czerwca 2008 r., II UZP 3/08 (OSNP 2009 nr 11-12, poz. 148), stwierdził, iż „członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą, na podstawie art. 116 ustawy z 29 sierpnia Ordynacja podatkowa w związku z art. 32 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w związku z art. 31 tej ustawy, zostać obciążeni odpowiedzialnością za niezapłacone w terminie przez tę spółkę składki na Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i na ubezpieczenie zdrowotne”. Stanowisko tej uchwały skład rozpoznający skargę uznaje za trafne i przyjmuje za podstawę rozstrzygnięcia w tej sprawie. Do składek na wskazane Fundusze i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenie społeczne, co pozwala stosować również przepisy Ordynacji podatkowej (art. 116 w związku z art. 31 i 32 ustawy systemowej).

Kolejne zarzuty podstawy materialnoprawnej skargi odwołują się do twierdzenia, że pracownicy faktycznie nie osiągnęli przychodu (nie otrzymali wynagrodzenia z tytułu pracy ani nie postawiono go do ich dyspozycji), stąd nie powstał dług składkowy Spółki i w konsekwencji odpowiedzialność skarżącego za składki na ubezpieczenia społeczne, oba Fundusze i na ubezpieczenie zdrowotne (zarzuty 4-7). Jednakże Sąd Najwyższy zawiązany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). To czy pracownicy otrzymali wynagrodzenie (osiągnęli przychód podlegający składkom), należy do stanu faktycznego.

go sprawy, a tu Sąd Apelacyjny wyraźnie ustalił, że pracownicy otrzymali wynagrodzenia, które stanowiły podstawę do sporządzenia deklaracji rozliczeniowych należnych składek. Niezależnie od tego związania nie można nie zauważyć, iż skarżący uzależnia dług składkowy od warunku faktycznej wypłaty wynagrodzenia lub postawienia go do dyspozycji pracownika. Gdyby taki pogląd akceptować, to wówczas należałoby się poddać regule, że dług składkowy nie wynika z ubezpieczenia tych pracowników (zleceniobiorców), którym nie wypłacono wynagrodzenia. Skarżący zmierza w ten sposób do wykluczenia odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej. Nie twierdzi jednak, że pracownikom (zleceniobiorcom) nie należało się wynagrodzenie, lecz tylko, iż nie zostało wypłacone z braku środków. Otóż składki winny być obliczane od wynagrodzenia przysługującego pracownikowi (jako zasadna wierzytelność), choć jeszcze niewypłaconego. Należne składki nigdy nie są fizycznie pracownikowi wypłacane. Ściślej, chodzi tu o część jego wynagrodzenia przeznaczaną na składki (emerytalną, rentową, zdrowotną) i część finansowaną przez pracodawcę, które pracodawca jako płatnik oblicza co miesiąc i winien przekazać do Zakładu. Pracodawca (płatnik) dokonuje więc potrącenia części składek ze środków ubezpieczonego, a w pozostałym zakresie składki stanowią jego koszt. Składki na ubezpieczenia i fundusze należne są więc co miesiąc jeżeli wynagrodzenie winno być pracownikowi wypłacone, natomiast zaniechanie wypłaty wynagrodzenia nie powoduje, że składki nie są należne i wymagalne (art. 17 ust. 1 i 2 ustawy systemowej). Co do samej kwoty długu składkowego to pozwany nie musi wykazywać tego co spółka podała w deklaracjach rozliczeniowych razem z imiennymi raportami miesięcznymi oraz raportami o należnych składkach. Na podstawie tych dokumentów pozwany zasadnie mógł ustalić stan zaległości (długu składkowego) i nie zachodzi tu żadne domniemanie, gdyż pozwany nie domniemywa długu lecz jedynie go stwierdza w oparciu o wskazane dokumenty składane przez płatnika (spółkę). Pozwany otrzymuje od płatnika oryginały deklaracji rozliczeniowych i innych dokumentów, natomiast kopie dokumentów rozliczeniowych płatnik ma obowiązek przechowywać przez 10 lat (art. 47 ust. 3c ustawy systemowej). Szczegółowy reżim zgłaszania do ubezpieczenia, prowadzenia kont i rejestrów oraz zasady rozliczania składek i zasiłków, w tym w szczególności co do trybu sporządzania oraz koniecznej weryfikacji deklaracji rozliczeniowych i raportów miesięcznych (rozdział 4 ustawy systemowej - art. 33 i nast.) stanowił uzasadnioną podstawę do przyjęcia, że składki wykazane w dokumentach wymaganych ustawą są należne od płatnika.

Zarzuty procesowe skargi nie podważają przyjętego w sprawie ustalenia o wielkości długu składkowego. Postępowanie przed organem rentowym jest pierwszym etapem sprawy i po odwołaniu do sądu stanowi część tego samego postępowania, zatem akta organu rentowego nie stanowią odrębnego dowodu lecz dokumentują dotychczasowy stan sprawy. Po wniesieniu odwołania organ rentowy przekazuje akta sprawy sądowi (art. 477⁹ § 2 k.p.c.). Nie dopuszcza się tu zatem dowodu z akt organu rentowego, gdyż nie są to akta odrębnej sprawy. Nie jest więc konieczne indywidualne ujawnianie poszczególnych dokumentów z tych akt. Nie zachodzi tu sytuacja prowadzenia w sprawie cywilnej dowodu z akt innej sprawy (tak jak w wskazanej sprawie Sądu Najwyższego, II CKN 798/97, LEX 50747). Zarzut nie byłby bez racji, gdyby chodziło o akta innej sprawy i dokumenty w niej zgromadzone (§ 115 ust. 2 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych). Natomiast treść kopii deklaracji rozliczeniowych nie została podważona, gdyż - niezależnie od tego, że fotokopia to też dowód (art. 308 k.p.c.), co najmniej na dowód tego, że istnieje dokument, z którego ją uczyniono - to deklaracje rozliczeniowe i reszta wymaganych dokumentów pochodzą od płatnika składek i po złożeniu ich oryginałów pozwanemu, kopie pozostają u płatnika z obowiązkiem koniecznej ich weryfikacji w przypadku dostrzeżenia w nich nieprawidłowości (art. 41 ust. 7 ustawy systemowej). Postępowanie sądowe nie toczy się więc od nowa lecz stanowi kontynuację uprzedniego postępowania przed organem rentowym. Skoro decyzja określiła kwotę długu, to odwołanie winno zawierać określenie zarzutów w tym zakresie (art. 477¹⁰ § 1 k.p.c.). W sprawie skarżący początkowo nie kwestionował długu składkowego, dopiero w dalszym postępowaniu podał, że przy składaniu dokumentacji pozwanemu był w błędzie, gdyż pracownicy nie otrzymywali wynagrodzenia (przychodu), stąd inna powinna być treść deklaracji. Skoro później to zakwestionował, to zasadnie został wezwany do wykazania jakie wynagrodzenia zostały faktycznie wypłacone. Sąd Apelacyjny stwierdził, że skarżący tego nie wykazał i w konsekwencji, iż nie podważył wielkości długu składkowego wynikającego z deklaracji rozliczeniowych, które skarżący potwierdzał.

Wbrew skardze również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje zasada kontradyktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.). Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 468 § 2 pkt 3 i 4 k.p.c., gdyż przepis ten stosuje ewentualnie sąd pierwszej instancji, natomiast skarga przysługuje od orzeczenia sądu drugiej instancji (art. 398¹ § 1 k.p.c.). Niezależnie od tego, z przepisu tego nie wynika, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązkiem

sądu jest wyjaśnienie z urzędu wszelkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza, że - tak jak wskazano - w odwołaniu skarżący nie kwestionował kwoty długu składkowego. Pozostałe zarzuty procesowe dotyczą naruszeń, które nie miały wpływu na ustalenie kwoty długu składkowego. Brak postanowienia dowodowego w rozumieniu art. 236 k.p.c. nie wyłącza ustalonych przez Sąd faktów z podstawy orzekania. Nie zachodzi też bezwzględna prekluzja procesowa co do ustalania faktów, gdyż sąd może odstąpić od zastrzeżonego przez przewodniczącego rygoru z art. 207 § 3 k.p.c. Twierdzenie skarżącego, że brak kopii deklaracji za 1999 r. nie dawał podstaw do stwierdzenia długu składkowego Spółki nie jest zasadne, gdyż skarżący podpisał protokół pokontrolny z kontroli przeprowadzonej przez ZUS w dniach 1-5 luty 2001 r., w której ustalono, że płatnik (Spółka) „składał deklaracje w 1999 r. i posiada kopie deklaracji za 1999 r.”.

Przepis art. 196 k.h. nie został naruszony ani przez błędną wykładnię, ani przez niewłaściwe zastosowanie w związku z art. 116 Ordynacji podatkowej i art. 31 ustawy systemowej. Zgodnie z art. 196 k.h. mandaty członków zarządu wygasają z dniem odbycia zgromadzenia wspólników, zatwierdzającego sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat za ostatni rok ich urzędowania. Przede wszystkim błędne jest założenie, że użyte w art. 196 k.h. wyrażenie „ostatni” rok rozumieć należy, jako wygaszenie mandatów członków zarządu pełniących funkcje w ostatnim, a zatem w (każdym) poprzednim roku. Wygaśnięcie ze wskazanej przyczyny mandatu miałoby więc oznaczać zakończenie funkcji członka zarządu. Inaczej rozumie to orzecznictwo Sądu Najwyższego i tu prócz dotychczas powoływanej uchwały z 19 czerwca 1997 r. III CZP 28/97 (także wyroku z 26 listopada 2002 r., I PKN 597/01, OSNP 2004 nr 10, poz. 171) należy wskazać na wyrok z 10 listopada 2006 r., I CSK 246/06 (OSNC 2007 nr 7-8, poz. 124). Gdyby więc przyjąć stanowisko skarżącego, to stałoby ono w sprzeczności z tym, iż nadal po zatwierdzeniu sprawozdania w 1999 r. pełnił funkcję prezesa zarządu. Jego dalszego mandatu nie kwestionowało zgromadzenie wspólników Spółki. Wszak jako prezes zarządu otworzył kolejne walne zgromadzenie wspólników w dniu 23 czerwca 2000 r. i w uchwale z tego dnia nie udzieliło ono mu jako prezesowi zarządu pokwitowania z wykonania przez niego obowiązków za 1999 r. i nie przyjęło sprawozdania z działalności za ten rok [...]. Również sam skarżący przyjmował, że w pełni uprawniony był do reprezentowania Spółki, co oświadczał w procesie. Przyznał, że w okresie objętym decyzją był jedynym członkiem zarządu Spółki (rozprawa z 18 listopada 2003 r.). Podobnie na rozprawie w dniu 2 czerwca

2004 r. podał, że jest „jedyną osobą upoważnioną do reprezentowania spółki jako prezes zarządu” (również wcześniej na rozprawie w dniu 30 marca 2004 r.). Potwierdza to zatrudnienie na stanowisku prezesa zarządu. Uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z 12 września 1998 r. stanowiła o zatrudnieniu skarżącego na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu. Skarżący podał też, że wypowiedział umowę o pracę w kwietniu 2001 r. za 3-miesięcznym wypowiedzeniem [...]. Po wezwaniu przez Sąd do sprawy Spółki jako strony (zainteresowanej), Spółka nie twierdziła, że skarżący przestał być prezesem. Spółka nie miała innego prezesa i skarżący jako prezes jednoosobowego zarządu wpisany był w rejestrze handlowym [...]. W dalszej ocenie zarzutów skargi (8 i 9) znaczenie dla stwierdzenia pełnienia funkcji w zarządzie spółki miało powierzenie jej skarżącemu przez wspólników. Zgodnie z art. 195 § 3 k.h. członków zarządu Spółki z o.o. ustanawiali wspólnicy. Z tego ustanowienia skarżący jako prezes zarządu mógł działać w imieniu Spółki. Zasadnie przyjęto w zaskarżonym wyroku, że powołanie to nastąpiło na czas nieoznaczony i że zatwierdzenie sprawozdania w 1999 r. nie oznaczało utraty mandatu do pełnienia funkcji, gdyż nadal dla walnego zgromadzenia skarżący był prezesem zarządu i on też nie twierdził inaczej. Brak było odwołania i rezygnacji skarżącego z powierzonej mu funkcji.

Nie ma racji skarżący, że odpowiedzialność na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej jest możliwa „jedynie w przypadku, w którym egzekucja umorzona z powodu bezskuteczności dotyczyła całego majątku spółki, a wierzyciel przedsięwziął wszelkie kroki i wykorzystał wszelkie możliwości do ustalenia składników tego majątku”. Realizacja takiego warunku odpowiadałaby egzekucji całkowitej, czyli skierowanej do wszelkiego majątku dłużnika oraz wszystkimi możliwymi sposobami, bez rozważania koniecznych w takiej egzekucji jej kosztów, które przy jej bezskuteczności, stanowiłby tylko dodatkowe obciążenie dla wierzyciela. Warunek takiej totalnej egzekucji nie wynika z przepisu art. 116 Ordynacji podatkowej. Nie byłoby wówczas różnicy między egzekucją w poszukiwaniu zaspokojenia składek i upadłością spółki. Bezskuteczności egzekucji jako przesłanki odpowiedzialności z tego przepisu nie warunkuje wszczęcie całościowej (totalnej) egzekucji, gdy w efekcie można uzyskać jedynie formalne umorzenie egzekucji wobec jej bezskuteczności. W orzecznictwie i w doktrynie stanowiska nie są jednolite co do konieczności wyczerpania wszelkiej egzekucji jako przesłanki odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej. Nie ma ustawowej definicji bezskutecznej egzekucji, w szczególności czy ma wynikać tylko z

umorzenia egzekucji przez organy egzekucyjne, czy też może wynikać z uzasadnionej oceny wierzyciela. Powstają tu dalsze kwestie - czy sam brak zapłaty na wezwanie egzekucyjne stanowi już o bezskuteczności egzekucji, a gdy dochodzi do zapłaty, to jaki zakres (stopień) zaspokojenia wierzytelności (nikły, znaczny) pozwala przyjmować, że egzekucja mimo to nie jest w pełni skuteczna, zatem czy nadal jest bezskuteczna. Racjonalne jest stanowisko, że wystarczy, iż organ rentowy przed wydaniem decyzji zasadnie oceni, że egzekucja skierowana do każdego składnika majątku i wszelkimi sposobami nie przyniesie zamierzonego efektu likwidacji długu składkowego. Przekonanie takie będzie uzasadnione, gdy bezskuteczna okazuje się egzekucja z mienia ruchomego oraz z wierzytelności i gdy dłużnik nie ma nieruchomości, czyli w sytuacji takiej jak w tej sprawie. Warunkiem więc stwierdzenia bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 116 Ordynacji podatkowej nie jest tylko formalne postanowienie o umorzeniu egzekucji prowadzonej do całego mienia spółki. Nie chodzi o bezwzględne skierowanie egzekucji do każdego składnika majątku, gdyż to odpowiada egzekucji generalnej, czyli upadłości. Upadłość zaś ma uwalniać członka zarządu od odpowiedzialności za dług składkowy spółki, stąd wniosek o jej ogłoszenie powinien być złożony we właściwym czasie, co oznacza, że masa upadłości winna mieć jeszcze wartość pozwalającą na realne zaspokojenie wierzytelności, choćby w niemałym stopniu. W przeciwnym razie ta ustawowa przesłanka uwalniająca od odpowiedzialności traciłaby na znaczeniu. Potwierdza to druga przesłanka uwolnienia od odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej. Zawarty jest w niej odwrócony dowód bezskutecznej egzekucji, gdyż to obciążany odpowiedzialnością może wskazać inne mienie z którego egzekucja jest możliwa. Wniosek o upadłość spółki pozostaje w alternatywie do wskazania mienia przez członka zarządu, również byłego, z którego egzekucja będzie skuteczna co najmniej w znacznej części, czyli właśnie w ten sposób może on sam zweryfikować założenie o bezskuteczności egzekucji. W sprawie ustalono, że egzekucja była dwukrotnie umarzana, a skarżący sam podał, że „cały majątek spółki został przejęty w czerwcu 2001 r. przez komornika skarbowego na pokrycie zobowiązań wobec ZUS”.

Powołane w ostatnim zarzucie przepisy Konstytucji art. 216 ust. 1 w związku z art. 217 i 218 w związku z art. 3 ust. 2 ustawy z 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa nie mogły zostać naruszone przez niewłaściwe zastosowanie, gdyż Sąd Apelacyjny ich nie stosował. Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie jest jednostką Skarbu Państwa i składki objęte

decyzją nie są mieniem państwowym. Pozwany Zakład nie jest organem administracji publicznej lecz państwową jednostką organizacyjną i posiada osobowość prawną (art. 66 ust. 1 ustawy systemowej). Pozwany nie jest podmiotem prawnym, w którym dla działających w jego imieniu oddziałów konieczne jest indywidualne i bezpośrednie pełnomocnictwo od Prezesa albo Zarządu Zakładu. Pozwany działa na podstawie ustawy i w oparciu o statut będący rozporządzeniem wykonującym ustawę. Upoważnienie ustawowe obejmuje określenie w statucie zakresu rzeczowego terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu (art. 74 ust. 5 ustawy systemowej). Zadanie Zakładu w zakresie dochodzenia należnych składek realizują terenowe jednostki organizacyjne (oddziały) z umocowania mającego źródło w ustawie (dla okresu objętego decyzją - § 14 ust. 1 pkt 5 Statutu Zakładu stanowiącego załącznik do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z 4 października 1999 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, wydanego na podstawie art. 74 ust. 5 ustawy systemowej). Prawo do wydawania decyzji pozwany czerpie z ustawy i ona pozwala określać zakres rzeczowy działania centrali i terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu, dlatego mógł on zostać uregulowany w rozporządzeniu wykonującym ustawę. Natomiast w postępowaniu sądowym oddziały Zakładu mają szczególną zdolność sądową (procesową) wynikającą z art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c., na podstawie której również na tym etapie działają w imieniu pozwanego Zakładu.

Powyższe motywy decydują o tym, że skarga nie ma uzasadnionych podstaw i dlatego została oddalona stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c.

N o t k a

W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., I UZP 5/09 (OSNP 2010 nr 5-6, poz. 71) przyjęto, że niewypłacone pracownikowi wynagrodzenie za pracę nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

=====